

Śliwa, Grób (Diss)

Wykopałeś sobie tu
Własnymi rękoma grób
Nie waży się towaru
Ja nie umie się ważyć słów
Nikommu cię nie żal już
Jesteś teraz jednym z psów
Ch*j w ten niewyparzony pysk
Tfu – ucieka szczur

A, Najbardziej zhańbiona ksywa w mieście
Te dziary to pod laser, pierdolony konfidencie
Dla pazernych ku*ew jedyne miejsce to cmentarz
Kruczą masz psychikę, więc to przegrasz, nie przetrwasz
Po co wchodzisz w brudną grę, jak wiesz, że miękką dupę masz
Każdy pozer jak ty ma od startu policzony czas
Mogłeś dalej kosić hajs, ale ku*wo straciłeś twarz
Za wylane łyzy tak wielu rodzin rozlewa się kwas, A

Żaden Pablo ani Chapo
Jesteś zwykłą szmatką zabunkrowaną w kanale
To znacznie gorszy wyrok niż odsiadka w kryminale
Niżej upaść się nie da, kiedy swoich sprzedałeś
Ulica patrzy, śmieciu, gdzie jest twój godność
Wyszło szydło z wora, gdy zrobiło się gorąco
Masz tu wrogów i rozum, śmierć czyha na rogu
Prędzej zakopią ciebie w lesie niż wojenny topór

Wykopałeś sobie tu
Własnymi rękoma grób
Nie waży się towaru
Ja nie umie się ważyć słów
Nikommu cię nie żal już
Jesteś teraz jednym z psów
Ch*j w ten niewyparzony pysk
Tfu – ucieka szczur

Wykopałeś sobie tu
Własnymi rękoma grób
Nie waży się towaru
Ja nie umie się ważyć słów
Nikommu cię nie żal już
Jesteś teraz jednym z psów
Ch*j w ten niewyparzony pysk
Tfu – ucieka szczur

Wychodzą na jaw fakty
Co za niewdzięczna suka
Nie dosyć, że roz*ebus
To jeszcze złotówa
Nie dźwigniesz konsekwencji
Bądź tego świadom, ruro
Marzył ci się prestiż, a dzisiaj szkoda splunąć
A

To dla wszystkich dobrych ekip
Wiadomo kto jest płótką kiedy podpływa rekin
Dziś noce są niebieskie bo padło zbyt wiele słów
Jedna obsrana dzi*ka i roi się od psów

Reguły gry są proste
I od wieków niezmiennie
Jak wiesz, że pękiesz, nie bierzesz się za dilerkę
Nie bierzesz za gangsterkę
Niech ten track będzie przestrogą

Ilu takich jest
„Wiesz co oni mogą?”

Wykopałeś sobie tu
Własnymi rękoma grób
Nie waży się towaru
Ja nie umie się ważyć słów
Nikom cię nie żal już
Jesteś teraz jednym z psów
Ch*j w ten niewyparzony pysk
Tfu – ucieka szczur

Wykopałeś sobie tu
Własnymi rękoma grób
Nie waży się towaru
Ja nie umie się ważyć słów
Nikom cię nie żal już
Jesteś teraz jednym z psów
Ch*j w ten niewyparzony pysk
Tfu – ucieka szczur